

OPOWIEŚCI BROKOWSKIE
PODATKI ZA PANOWANIA ZYGMUNTA II AUGUSTA
CZEŚĆ II
POBORY Z LAT 1563-1564 W POWIECIE OSTROWSKIM
ZIEMI NURSKIEJ

Podróże władcy dawały poddanym możliwość ujżenia na własne oczy królewskiego majestatu, a przy okazji umacniały więź z królem. Dla mieszkańców wiosek i miast wizyta królewska była wydarzeniem pamiętanym przez dziesiątki lat, choć niewykluczone, że mieszkańcom np. obecnego Kamieńczyka czy Ostrowi Mazowieckiej, władca tak się opatrzył, że nie widzieli w tym nic nadzwyczajnego, a niewykluczone, że nawet narzekali na towarzyszący takim odwiedzinom rejwach i harmider, a szczególnie na fakt, że starosta gonił ich do naprawiania traktów, mostków i grobelek, a i domy musiały godnie się prezentować – przynajmniej od frontu. Mieszkańcom miast królewskich, czyli m.in Kamieńczyka, Nura i Ostrowi wiele uciążliwości sprawiał obowiązek dawania podwody.

Z pewnością powodów do narzekań nie mieli żebracy, bo przecież chrześcijański władca był zobowiązany religią i tradycją do udzielania wsparcia biedakom. Przed rozpoczęciem kolejnego etapu podróży, na jednego z dworaków pokojowców (łac. *cubiculares*) nakładano obowiązek rozdawania jałmużny i określano jej wysokość. W większość przypadków nie była to kwota zapierająca dech w piersiach, bo raptem 1 zł, czyli 30 gr. Możemy się domyślać, że sumę tę pokojowiec otrzymywał nie w groszach, ale mieszek wypełniało 540 denarów.

W rachunkach królewskich dotyczących wydatków związanych z podróżami obok łacińskich słów oznaczających jałmużnę (łac. *elemosine*) pojawia się prawie równie często słowo *recordantes*. Trudno odnaleźć logiczne wytłumaczenie tego terminu w słownikach. W jednej z prac natknąłem się na stwierdzenie, że chodzi w tym przypadku o uczniów szkół, którzy otrzymywali „finansowe wsparcie *pro recordacione*, a więc za śpiew, prawdopodobnie wykonany wspólnie, harmonijnym głosem i być może najczęściej z pamięci”¹.

¹ Agnieszka Januszek-Sieradzka, *Bezimienni. Recordantes na szlakach jagiellońskich podróży w XV-XVI stuleciu*, [w] *Elity i masy w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych*, red. Agnieszka Januszek-Sieradzka, Henryk Gmiterek, Wojciech Iwańczak, Paweł Kras, Lublin 2016, s. 227.

Ponieważ śpiew uważano za wręcz niezbędny element każdego chrześcijańskiego obrządku, przeto w dobrych czasach, a do takich wciąż należały te za panowania ostatnich Jagiellonów, śpiewu w większości szkół nauczał osobny kantor. Obok różnych posług przy świątyniach śpiew był również głównym źródłem utrzymania ubogich uczniów i żaków. Wizyta monarchy była zatem znakomitą okazją do popisu przed elitarną, zwykle wielonarodową publicznością, a przy okazji można było liczyć na wspomnienie, bo przecież bez względu na rodzaj szkoły ucząca się tam młodzież była zazwyczaj uboga. Wychowany w italskiej atmosferze dworu swej matki Zygmunt August był miłośnikiem muzyki, a w odróżnieniu od swego ojca Zygmunta Starogo nie szczędził grosza na rozrywki. Po śmierci starego monarchy na dworze Zygmunta Augusta rozgościła się muzyka świecka. Młody władca sprowadzał muzyków z najdalszych zakątków Europy, by grali lekką *musici Itali*². Była zatem nadzieja, że przejeżdżając przez odległe od Krakowa miejscowości, król dostrzeże talent prowincjonalnego, genialnego śpiewka, przed którym otworzy się droga artystycznej i finansowej kariery, a splendor spadnie i na wychowawcę takiego klejnotu.



Ilustracja 1. Nauka śpiewu w szkole parafialnej³.

Niektóre rachunki z podróży królewskich wyglądają zatem niczym raport z przeglądu chórów szkolnych. Nie wiadomo, czy różnice w przekazywanych śpiewakom kwotach wynikały z różnic w ocenie ich kunsztu. Różnice nie są wielkie, gdyż na dworze Zygmunta Augusta obowiązywała swoista taksa, co znajduje odbicie w rachunkach także z naszego regionu – zwykli „*recordantes* otrzymywali z reguły 3 grosze, rzadziej 5 groszy, podczas gdy dla wykonawców wielogłosowego śpiewu figuralnego (*pro recordantibus figurativum cantantibus*) przeznaczono zazwyczaj 12 lub 15 groszy”⁴. Warto odnotować, że te trudniejsze, wymagającego znacznie dłuższej nauki utwory miały w swoim repertuarze także chóry z naszej okolicy.

Oczywiście, przy wyborze utworów kierowano się kalendarzem liturgicznym, o czym świadczą zapiski w rachunkach. Prawdopodobnie, także w naszych okolicach: w okresie Wielkiego Postu

² Stanisław Tomkiewicz, *Na dworze królewskim dwóch ostatnich Jagiellonów*, Kraków 1926, s. 32.

³ *Historia wychowania*, t. 1, pod red. Łukasza Kurdybachy, Warszawa 1967, ryc. 21, s. 199.

⁴ Agnieszka Januszek-Sieradzka, dz. cyt., s. 231.

żacy śpiewali hymn o Męce Pańskiej *Patris sapientia*; w czasie Adwentu – jedną z tzw. Wielkich Antyfon. antyfonę *O Sapientia*; w okresie Bożego Narodzenia hymn *Verbum Caro* i kolędy; w święta maryjne – pieśni na cześć Matki Bożej, m.in. przeznaczoną na święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny sekwencję *Congaudent angelorum chori* oraz utwór *O Maria, Deo grata*⁵.

Możliwość występu przed monarchą była tak ceniona, że w większych miastach, gdzie szkół było więcej, jak choćby w Poznaniu, kolejność występów stawała się przyczyną zatargów, a nawet bijatyk między uczniami. Szczęście w nieszczęściu, że miasta naszego regionu nie były na tyle duże, żeby dochodziło w nich do podobnych skandalicznych wydarzeń, a przynajmniej jest o nich głucho w księgach. Występ przed królem był rzeczą jasną marzeniem, ale tylko nieco mniej ceniono możliwość popisania się wokalnymi talentem przed książętami, biskupami, infulatami oraz innymi dostojnikami tak kościelnymi, jak i świeckimi. Można uznać za pewnik, że śpiewem witano choćby Jana Zamoyskiego, który podróżując w listopadzie 1579 r. z Tykocina do Warszawy, zatrzymywał się kolejno: 15.11 – w Kołakach na śniadanie, w Zambrowie zaś na nocleg; 16.11 – w Radwanach na śniadanie, a w Ostrowi na nocleg; 17.11 – w Porębie na śniadanie, w Kamieńczuku na nocleg. W początkach sierpnia 1582 r. ten szacowny gość odwiedził przejazdem Zambrów, Ostrów, Kamieńczyk i Zabrodzie⁶.



Ilustracja 2. Egzamin w szkole w XVI w.⁷

W lipcu 1545 r., gdy Zygmunt August wracał ze swym dworem z Krakowa do Wilna, zatrzymał się m.in. w Kamieńcu, czyli Kamieńczuku, Ostrowi i Lubotyniu⁸. Orszak przybył do Kamieńca 18 lipca. Pokojowiec Mężyk⁹ otrzymał do rozdania pośród biednych tylko 15 groszy, a i chórowi nie dostało się niezbyt wiele, bo 3 grosze. Inne stare akta dowodzą, iż ów Mężyk był jednym z 14 pokojowców Zygmunta II, a na imię miał Stanisław¹⁰.

⁵ Tamże, s. 231-232.

⁶ Halina Siemieńska, *Itinerarium Jana Zamoyskiego*, Zamość 1920, s. 8, 15.

⁷ *Historia wychowania...*, s. 417.

⁸ *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, współtworzył Adam Chmiel, Kraków 1911, s. 201.

⁹ W otoczeniu ostatnich Jagiellonów przewijały się i inne osoby o tym nazwisku: Katarzyna Mężykowa wymieniana jest jako matrona na dworze Elżbiety Habsburżanki; Stanisław Mężyk był nadwornym krajczym Katarzyny Habsburżanki.

¹⁰ Ludwik Kolankowski, *Zygmunt August, Wielki Książę Litwy do roku 1548*, Lwów 1913, s. 317.

Następnego dnia młody król zajechał do Ostrowi. Dla chóru był równie mało hojny, jak w Kamieńcu, ale Mężyk rozdał jako jałmużnę dwa razy więcej monet, bo aż 30 groszy. Dzień ten okazał się dość szczęśliwy dla Feliksa Konarskiego, członka straży przybocznej króla, który z tego, co zrozumiałem, brał udział w turnieju strzelania do celu z bombardy, a jego pocisk trafił najbliżej celu. W innych aktach został ów Konarski opisany jako jeden z 35 halabardzistów ze straży pałacowej Zygmunta Augusta¹¹. Trudno powiedzieć, czy w orszaku królewskim wieziono bombardę – znajdowała się raczej na wyposażeniu ostrowskiego dworu.

20 lipca orszak znalazł się w Lubotyniu. Z tej wizyty nie pozostała żadna notka o chórze, a tylko sługom kasztelana płockiego wręczono 2 zł w podziękę za wykonaną usługę. Inne dokumenty przynoszą informację, na czym ta posługa polegała. Otóż młody król otrzymał w Lubotyniu prezent od kasztelana płockiego – darem był przedniej jakości wierzchowiec. Koń był najwidoczniej pięknie utrzymany i stad ta hojność władcy¹².



Ilustracja 3. Lucas Cranach, *Elżbieta Austriacka Habsburg (1526-1545), pierwsza żona Zygmunta Augusta*, olej na blasze miedzianej, ok. 1556, Muzeum Narodowe w Krakowie.

Źródło: Zbiory Cyfrowe Muzeum Narodowego w Krakowie zbiory.mnk.pl.

O tym, z jakiej to przyczyny Zygmunt August znalazł się w lipcu 1545 r. w Krakowie, opowiedziano w pierwszej części opracowania, przy okazji opisanego w Broku, w początkach czerwca roku poprzedniego. 15 czerwca 1545 r. zmarła w Wilnie młoda królowa Elżbieta, a jej małżonka wieść ta dopadła z pewnym opóźnieniem w Krakowie, gdzie udał się m.in. celem odbioru posagu. Teraz wracał do Wilna, by uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych Halszki, jak zwykle się naówczas nazywać zmarłą królową. Jak pisał słynący ze złośliwości kanonik Górski, młody król podróżował w czarnym stroju, „nie dając innego znaku żałości”¹³. Ćwiczebne strzelanie z bombardy urządzono zapewne ku daniu odrobiny rozrywki owdowiałemu królowi. Elżbieta została pochowana w katedrze wileńskiej, w kaplicy św. Kazimierza, obok nagrobka króla Aleksandra Jagiellończyka.

¹¹ Tamże, s. 318.

¹² Tamże.

¹³ Jerzy Besala, *Zygmunt August i jego żony : studium historyczno-obyczajowe*, Poznań 2015, s. 183.

Gdy tylko minęła nakazana tradycją żałoba, to do Wilna poczęły ścigać z całej Europy tłumy komedianatów, muzykantów, kuglarzy, linskoczków, karłów i wielkoludów, a sprowadzono także 5 tresowanych niedźwiedzi i lwicę. Ta ostatnia pożerała tygodniowo mięsa za 17½ złotego, czyli odpowiednik 525 dniówek pracy biegłego w swym fachu żniwiarza albo roczne dochody przeciętnego rzemieślnika.

Wilno stało się rozrywkową stolicą kontynentu. Jeszcze nie skończyła się jedna uczta, a już zaczynała następna. Szczególną popularnością cieszyły się maskarady zapewniające anonimowość podczas intymnych *tête-à-tête* w zamkowych ogrodach. Jeżeli wcześniej młody król mógł mieć jakieś wątpliwości co do miejsca ulokowania swych uczuć, to zdaniem Górskiego właśnie pośród tych swawoli „oddał się całkowicie wojewodzinie trockiej” Barbarze z Radziwiłłów¹⁴.

Zygmunt August musiał cieszyć się żelaznym zdrowiem, skoro pośród tych wszystkich uciech i uganiania się po lasach za niedźwiedziami, znajdował czas na rządy i to ponoć całkiem sprawne. Pomny nauk Bony, że nie da się dobrze gospodarzyć, w oparciu o zły pieniądz uporządkował sprawy monetarne na Litwie, a także uregulował stosunki handlowe, poskramiał bezprawie¹⁵, przebudował wielką część Wilna, rozpoczął przygotowania do „pomiaru powłócznej”¹⁶ i wreszcie do dzieła swego życia, czyli zjednoczenia Polski i Litwy w jedno państwo.



Ilustracja 4. Grosz z wizerunkiem Zygmunta Augusta bity w 1546 r. w Mennicy Wileńskiej, fot. Gabinet Numizmatyczny Damian Marciniak.

Źródło: *Gabinet Numizmatyczny Damian Marciniak, CC BY-SA 4.0* <<https://creativecommons.org/licenses/by-sa/4.0/>>, via *Wikimedia Commons*.

¹⁴ Jerzy Besala, *Zygmunt August i jego żony...*, s. 192.

¹⁵ Przed zaprowadzaniem przez Zygmunta Augusta jako takich porządków, Litwą rządziły bezprawie i przemoc, w skali nieporównywalnej z Koroną. Właściwie jedynym sposobem załatwiania sporów i wyrównywania wzajemnych żalów były zbrojne zajazdy. W tych zaś prym wiodły dwie kniaziowe Ulana Michałowa Mściławska i Beata Ilina Ostrogoska. Pierwsza z nich „prawdziwa herod baba” zamieniła wschód powiatu wileńskiego w spływające krwią piekło, druga zaś obszarem swych zbójceckich działań objęła praktycznie cały Wołyń, [za:] Ludwik Kolankowski, dz. cyt., s. 226-227.

¹⁶ To zapewne Bona zachęciła syna do podjęcia na Litwie, a tym samym i na Podlasiu „pomiaru powłócznej”. Rozpowszechnioną tam wcześniej miarą gruntów była „żerebia”. Nie była to jednak w ścisłym tego słowa znaczeniu miara, ale słowo odpowiadające siedlisku. Mogło oznaczać siedlisko pańskie, ale i kmiecie, a tym samym i diametralnie różna była jego powierzchnia. W wyniku reformy grunty pomierzono, wprowadzono jedną miarę – włókę, stworzono zbiór wytycznych, podług których scalono grunty i zakładano wsie. Przy okazji odkryto, że szczególnie magnaci są w bezprawnym posiadaniu znacznie większych obszarów, niż wynikałoby to z nadań.

Parol na młodego wdowca zagięło wiele europejskich dworów. Swatano Zygmuntowi Augustowi księżniczki: pruskie, francuskie, austriackie, włoskie, a nawet i angielskie. Młody władca konsekwentnie odmawiał, wykręcając się pilnymi politycznymi zajęciami. Gorący romans z Barbarą dość długo udawało się utrzymać w sekrecie, ale wszystko ma swej kres. Pomimo iż kazał wykonać tajne przejście w murze, by z dala od oczu ludzkich przemykać się w przebraniu na schadzki z kochanką, to o namiętym związku poczęło być głośno.

Radziwiłłowie wiele skorzystali z łaskowości króla, ale w końcu i im zaczęła doskwierać związana z tą nieobyčajnością sromota. Pewnej nocy, na nowe pretensje Radziwiłłów o życie w nieuświęconym związku, Zygmunt August odpowiedział: „A co wiecie? Może terażniejsze przyjście moje do waszej siostry sprawi wam wielką chwałę i pożytek”¹⁷. Nie trzeba było Radziwiłłom dwa razy powtarzać. Wnet przyprowadzili plebana i stało się... Różne podawane są daty tego wydarzenia, ale najprawdopodobniej miało to miejsce między 28 lipca a 6 sierpnia 1547 r. Jak jednak to wydarzenie przebiegało dokładnie, tego nikt nie wie. Są i tacy, co twierdzą, że młodego króla skłoniła do ożenku rzekoma ciąża Barbary¹⁸.

Na zamku w Wilnie poczęto deliberować, jak powiadomić świat o zaślubinach i przeprowadzić koronację byłej „wesołej wdówki”. Na Litwie i w Koronie zaczęło tymczasem huczeć od plotek o mezaliansie. Na grudzień 1547 r. zwołano sejm do Piotrkowa, a 15 listopada Zygmunt August opuścił Wilno, aby poinformować o swym szczęściu rodziców i posłów. Sprawy mogły przybrać najróżniejszy obrót, więc małżonka także opuściła litewską stolicę, udając się do zamku w Dubinkach. Zamek ten okazał się niezbyt trafnym wyborem, gdyż w grudniu zawalił się strop nad wejściem do komnaty Barbary. Jej samej nic się nazbyt groźnego nie stało, choć ku chwilowej uciechu szlachty rozeszły po kraju pogłoski, iż oślepla od unoszącego się w powietrzu wapna. Podobnie jak o wszystkie gwałtowne śmierci na Litwie i w Koronie, także o sprawstwo tej katastrofy budowlanej wielu podejrzewało Bonę.

23 listopada młody król był w Zambrowie¹⁹. Pokojowiec Hincza²⁰ rozdał w mieście 15 groszy tytułem jałmużny, a młodzi śpiewacy musieli się nieźle sprawić, skoro otrzymali nie 3, ale 5 groszy. Już następnego dnia, bo 24 listopada orszak zatrzymał się w Ostrowi. Hincza rozdał biednym 30 groszy, a ostrowscy śpiewacy popisali się wielogłosowym śpiewem figuralnym, za co dostali w nagrodę 10 groszy. Szczególnym kunsztem popisał się muzyk grający na piszczałce, gdyż za swą solówkę dostał 4 grosze. Nie wiadomo, czy udział w popisie brał pewien kulawy biedak, któremu przypadł 1 grosz. Nie chcę pomniejszać wagi tego wydarzenia, ale wątpię, by Zygmunt August mógł skupić uwagę na występach artystycznych, gdy przez głowę przebiegały mu tysiące myśli związanych z nadchodzącym wyjawieniem sekretu.

W Ostrowi król był w poniedziałek, a we wtorek witał już władcę Kamieniec. Hincza otrzymał 30 groszy do rozdania pośród pokrzywdzonych przez los nieszczęśników. Śpiewem nikt się w Kamieńcu nie popisywał, a przynajmniej nie ma w dokumentach śladu po stosownej nagrodzie.

¹⁷ Jerzy Besala, *Zygmunt August i jego żony...*, s. 203.

¹⁸ Stanisław Cynarski, *Zygmunt August*, Wrocław 1988, s. 51.

¹⁹ *Rachunki dworu królewskiego 1544...*, s. 248.

²⁰ W innych aktach nie ma mowy o czelku, o tym nazwisku na dworze Zygmunta Augusta, ale są tam Jakub i Maciej Hinkowscy, pałacowi halabardziści. W czasie podróży pełnili prawdopodobnie funkcję straży przyboczej, a jak zaszła taka potrzeba, to zajmowali się rozdawaniem jałmużny, [za:] Ludwik Kolankowski, dz. cyt., s. 319.

Był styczeń roku 1548, sejm zbliżał ku końcowi, a Zygmunt August wciąż nie zdecydował się na ogłoszenie nowiny. Barbara odebrała tę wstrzemięźliwość jako oznakę słabnięcia uczuć mężowskich, więc użalała się nad sobą w Dubinkach i zalewała łzami. Dopiero w lutym, pod koniec obrad, król zdecydował się wyłożyć karty na stół, po czym opuścił oniemiałe towarzystwo i oddalił się do Sandomierza. Rozpętało się piekło. W słownych plotkach i w drukowanych paszkwilach przypisywano „litewskiej wszetecznicy” nie dziesiątki, ale setki kochanków, oskarżając ją ponadto o czary.

Przeglądając przekazy historyczne, można odnieść wrażenie, że Zygmunt Stary i Bona jakby rozmyślnie podzielili się rolami dobrego i złego policjanta. Stosowna do obranej roli była i reakcja królewskiej pary na wiadomość o dokonanym przez syna wyborze. Bona gotowała się ze wściekłości, król zaś miał przemówić w sposób skrajnie ugodowy– „niechaj pojmuje kogo chce, nam nic do tego”²¹. Pod koniec życia, schorowany król zobojętniał zresztą na prawie wszystko, „bardzo zdziecinniał, niewiele słyszał i niewiele mówił [...] stając się parawanem dla rządów Bony”²². Królowa całe życie praktykowała poradę, jaką jeszcze w Italii usłyszała od czuwającego nad jej wychowaniem patrona: „Zacznij od tego, byś mężczyznę zrozumiała, gdyż do panowania nad mężczyznami stworzoną jesteś”²³. Nic zatem dziwnego, że Zygmunt Stary szybko zmienił zdanie i również on nie uznawał niefortunnego małżeństwa. Zygmunt August zdecydował o prędkim opuszczeniu nieprzyjaznej jego planom Korony.



Ilustracja 5. Jan Matejko, Zygmunt August z Barbarą na dworze Radziwiłłowskim w Wilnie, olej na płótnie 1867 r., w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie.
Źródło: Galeria Malarstwa Polskiego Pinakoteka Zaścianek pinakoteka.zascianek.pl.

²¹ *Rachunki dworu królewskiego 1544...*, s. 204.

²² Stanisław Cynarski, dz. cyt., s. 52.

²³ Tamże, s. 12.

W środę 25 lutego był już w Kamieńcu²⁴, gdzie Hincza wspomógł biedaków równowartością jednego złotego jałmużny. Wystąpiły też jakieś problemy ze środkami transportu, ale szybko się z nimi uporano, a to dzięki zgodnej pracy mistrzów z orszaku królewskiego oraz kowala nazwanego Warszawskim. Czy chodzi o miejscowego specjalistę, na którego wołano Warszawski, czy też o złotą rączkę zabraną z przyszłej stolicy Polski – tego nie do końca wiadomo. Chodzi raczej o ten pierwszy przypadek, gdyż w nagrodę za udostępnienie węgla i własnych narzędzi kowal dostał 2 zł, czyli całkiem sporo.

W czwartek władca zajechał do Ostrowi, gdzie m.in. wysłuchał śpiewu figuralnego miejscowego chóru, a śpiewakom podarował 15 groszy. Hincza prawdopodobnie pieśni nie słuchał, gdyż zajął się rozdawaniem 1 złotego, czyli 540 denarów jałmużny. Okazało się w Ostrowi, iż okulał dzianet – piękny, przeznaczony do jazdy wierzchem koń rasy najprawdopodobniej hiszpańskiej. Niejakemu *Marino Italo*, wypłacono zatem z królewskiej szkatuły 6 zł, by pozostał na miejscu i kurował rumaka. Owego Italczyka odnajdujemy także w innych dokumentach. Pośród licznie reprezentowanych na wileńskim dworze Zygmunta Augusta Włochów figuruje bowiem Marino Włoszek – dozorca koni²⁵.

Sporym kunsztem w śpiewie figuratywnym musieli wykazać się uczniowie przykościelnej szkoły w Zambrowie, skoro dworzanie przekazali im 15 groszy.



Ilustracja 6. Zbroja wykonana na zlecenie Zygmunta Augusta, ok. 1550 r.,
Livrustkammaren Stockholm.

Źródło: *Royal armoury in Stockholm-BurgererSF*, via *Wikimedia Commons*.

²⁴ *Rachunki dworu królewskiego 1544-1567*, współtworzył Adam Chmiel, Kraków 1911, s. 266-267.

²⁵ Ludwik Kolankowski, *Zygmunt August, Wielki Książę Litwy do roku 1548*, Lwów 1913, s. 329.

Przy okazji królewskich podróży nie sposób nie wspomnieć o wileńskich wozowniach i stajniach. Dworów było w Wilnie aż trzy, bo królowej, wielkksiążęcy i królewski. Najbardziej okazały był rzecz jasna ten ostatni. Na czele liczącej 27 przeróżnych pojazdów i zatrudniającej 58 osób wozowni stał Jan Karwicki. Stajniami zarządzał niejaki Jarosz, dbając troskliwie o 167 koni pociągowych i 219 do jazdy wierzchem, z których 61 stanowiły pierwszorzędne araby. Uzupełniano ich szeregi końmi ze stadnin knyszyńskich, tykocińskich oraz pochodzącymi z hojnych darów. Było tam także 10 starannie pielęgnowanych wielbłądów.

Opisany powyżej park transportowo-sportowy oraz zatrudnieni w nim ludzie, to obok wydatków na kuchnię dworską najpoważniejszy element dworskich rozchodów skarbu nadwornego. Ze skarbu pokrywano także utrzymanie koni dworzan, odpowiednika dzisiejszych samochodów służbowych. Dziesięć korcy owsa dziennie otrzymywał na utrzymanie koni kanclerz, jedną piątą tego dostawał kancelista Stanisław Włoszek i tyle samo italski doktor, fryzjer zaś i praczka po 1 korcu, a koń zegarmistrza musiał się zadowolić połową korca. Przydział zależał nie tylko od liczby koni, ale i ich jakości, zatem zegarmistrz musiał być posiadaczem wyjątkowo marnej chabety²⁶.

Wspomniano o wileńskiej kuchni młodego króla, warto zatem przy obserwowaniu sum pozyskiwanych z podatków, zwrócić uwagę na fakt, że na tamtejszą kuchnię wydawano rocznie 30 tys. złotych, nie licząc kosztu napitków. Tymczasem ponad 3,7 tys. złotych wydano w 1546 r. na kupno i sprowadzenie do Wilna samego tylko węgryzna.

Po 18 lutego młody król zjechał do Knyszyna, a około 11 marca pojawił się w Wilnie. Z wyjątkiem Radziwiłłów, litewskie możnowładztwo, podobnie jak polskie nie było zachwycone dokonaniem przez swego władcę wyborem towarzyszki życia. Poczęli „upominać i ze łzami prosić króla, aby tego nie czynił, i nierównej sobie, poddanki swojej za małżonkę nie brał”²⁷. Wkrótce zaroilo się w Wilnie od poprzyklejanych do ścian budynków, szkalujących Barbarę pamfletów. Pragnąc zaoszczędzić szlochającej małżonce poniżenia, Zygmunt August poprosił, by jeszcze nie opuszczała Dubinek.

W niedzielę 8 kwietnia 1548 przybył do Wilna na spienionym koniu, śmiertelnie zmęczony komornik²⁸ (tutaj w znaczeniu kurier) królewski. Przygłopotował z wiadomością, że 1 kwietnia zmarł na Wawelu król Zygmunt Stary.

²⁶ Tamże, s. 318-319.

²⁷ *Latopis litewski*, [za:] Jerzy Besala, *Zygmunt August i jego żony...*, s. 223.

²⁸ „Za doby Piastów, gdy komorą nazywano dwór i mieszkanie panującego księcia, zawiadujący dworem zwał się komorzym, a usługujący dworzanie – komornikami. [...] Każdemu »przewodowi« czyli transportowi rzeczy książęcych, np. oręża, odzieży, sprzętów i wszelkiego rodzaju zapasów, towarzyszył komornik książęcy, którego zadaniem było odprowadzić go w porządku na miejsce przeznaczenia. [...] Zastępcą i przedstawicielem panującego był w każdej kasztelanii, czyli okręgu grodowym pan kasztelan, który pospolitsze czynności urzędowe załatwiał znowu przez swoich komorników, jacy z osad wiejskich na gród przybywając, kolejno w komorach zamkowych służbę pełnili. [...] Komornicy rozwozili listy królewskie, a służba ich zwała się »komorniczą«. Szlachcic, siedzący na jednej wiosce, nie miał za co utrzymywać dworzan w charakterze komorników pańskich, miał zatem innych »komorników«, którymi byli chłopci bezrolni, pozostający na usługach dziedzica za otrzymywaną komorę, ogród i inne dogodności, [za:] Zygmunt Gloger, *Encyklopedia staropolska ilustrowana*, Warszawa 1972, t. 3, s. 72.

POBÓR Z POWIATU OSTROWSKIEGO ZIEMI NURSKIEJ A.D. 1563²⁹

OPPIDUM OSTROWIA [MIASTO OSTRÓW]

Włók miejskich 79 po 20 gr, co czyni 52 zł 25 gr.
Włók wójtowskich 2 po 20 gr, co czyni 1 zł 10 gr.
Włók wójtowskich, na których drobna szlachta siedzi 4 po 12 gr, co czyni 1 zł 18 gr.
Dupla szosu 20 zł.
Od połowy maja do końca października uwarzono w tym mieście 490 warów piwa, od których należy się po 3 gr, co czyni 49 zł czopowego.
Od 63 rzeźników i przekupniów po 12 gr, co czyni 25 zł 6 gr.
Od 42 kotłów gorzalczanych po 24 gr, co czyni 33 zł 18 gr.
Od 8 szynkujących gorzałkę po 12 gr, co czyni 3 zł 6 gr.
Od 60 przeróżnych włóczęgów, łazików, hultajów po 12 gr, co czyni 24 zł.
Od 2 kupców po 15 gr, co czyni 1 zł.
Od 1 kramarza 6 gr.
Od 2 sukienników (ew. postrzygaczy sukna) po 4 gr, co czyni 8 gr.
Od 11 kowali (*fabris*) po 4 gr, co czyni 1 zł 14 gr.
Od 7 krawców po 4 gr, co czyni 28 gr.
Od 2 kuśnierzy po 4 gr, co czyni 8 gr.
Od 30 piekarzy po 4 gr, co czyni 4 zł.
Od 16 szewców po 4 gr, co czyni 2 zł 4 gr.
Od 9 garncarzy, zdunów, kaflarzy po 4 gr, co czyni 1 zł 6 gr.
Od 1 murarza 4 zł.
Od 11 kołodziejów i stelmachów po 4 gr, co czyni 1 zł 14 gr.
Od 1 koła wodnego dziedzicznego 24 gr.

W sumie do wybrania z miasta Ostrowi 221 zł 5 gr.

PARAFIA OSTROWSKA

WŁÓKI SZLACHECKIE OSIADŁE PO DWADZIEŚCIA GROSZY LICZONE

Komorowo, Stok, Grądy, Siedlicz³⁰ [Sielc], Kosziki [Koziki]

Włók 37 po 20 gr, co czyni 24 zł 20 gr.

²⁹ Rejestry poborowe woj. mazowieckiego 1494-1580, k. 350-358v, sygn. 1/7/0/3/38, Archiwum Główne Akt Dawnych.

³⁰ Kartoteka powiatu nurskiego w średniowieczu. Kartoteka Słownika Historyczno-Geograficznego Mazowsza w Średniowieczu, oprac. zespół pod kierunkiem Adama Wolffa, Pracownia Atlasu Historycznego Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk.

Jelienye [Jelenie]

Włók 4½ po 20 gr, co czyni 3 zł.

Szulieczino [Sulęcín Szlachecki]

Włók 4½ po 20 gr, co czyni 3 zł.

Grady et Zakrzewo [Grądy (ob. Grądziki?) i Zakrzewo]

Włók 3 po 20 gr, co czyni 2 zł.

Włók szlacheckich osiadłych naliczono w parafii ostrowskiej 49, co czyni 39 zł 20 gr.

**WŁÓKI UPRAWIANE PRZEZ SZLACHTĘ DROBNĄ
PO DWANAŚCIE GROSZY LICZONE**

Podbielye [Podbiele]

Włók 3 po 12 gr, co czyni 1 zł 6 gr.

Ubnievo [Ugniewo]

Włók 18 po 12 gr, co czyni 7 zł 6 gr.

Guthy [Guty]

Włók 20 po 12 gr, co czyni 8 zł.

Zochowo Liubiewo [Żochowo Lubiejewo]

Włók 4 po 12 gr, co czyni 1 zł 18 gr.

Proszienicza [Proszienica]

Włók 9¼ po 12 gr, co czyni 3 zł 21 gr.

Liubiewo Zakrzewo [Lubiejewo Zakrzewo]

Włók 8¾ po 12 gr, co czyni 3 zł 15 gr.

Palapus

Włók 2½ po 12 gr, co czyni 1 zł.

Od 1 koła wodnego dorocznego 12 gr.

Włók szlachty drobnej naliczono w parafii ostrowskiej 65½, co po 12 gr czyni 26 zł 6 gr.
Szlachta ta ma koło wodne doroczne jedno, a od niego należy się 12 gr.

PARAFIA GOWOROWSKA

**WŁÓKI SZLACHECKIE OSIADŁE
PO DWADZIEŚCIA GROSZY LICZONE**

Dzwonek

Włók 14½ po 20 gr, co czyni 9 zł 20 gr.

Jemielisthe [Jemieliste]

Włók 7 po 20 gr, co czyni 2 zł 20 gr.

Ponikiew Maior [Ponikiew Duża]

Włók 8½ po 20 gr, co czyni 5 zł 20 gr.

Szuchiczicze [Suchcice] Dzwonek

Włók 4½ po 20 gr, co czyni 3 zł.

Cunino [Kunin]

Włók 11 po 20 gr, co czyni 7 zł 10 gr.

Cunino Zawodzie [Kunin Zawodzie]

Włók 4 po 20 gr, co czyni 2 zł 20 gr.

Brzezno et Rossos [Brzeźno i Rososz]

Włók 8½ po 20 gr, co czyni 5 zł 10 gr.

Gora et Volka Gorska [Góry i Wólka Górska]

Włók 4½ po 20 gr, co czyni 3 zł.

Włók szlacheckich osiadłych naliczono w parafii goworowskiej 62½, co czyni 41 zł 20 gr.
Koło młyńskie doroczne jest jedno, co czyni 12 gr.

**WŁÓKI UPRAWIANE PRZEZ SZLACHTĘ DROBNĄ
PO DWANAŚCIE GROSZY LICZONE**

Grodzisko et Chrosznicza [Grodzisko i Chruśnice]

Włók 3 po 12 gr, co czyni 1 zł 6 gr.

PARAFIA LUBOTYŃSKA

**WŁÓKI SZLACHECKIE OSIADŁE
PO DWADZIEŚCIA GROSZY LICZONE**

Kossowo [Kosewo]

Włók 6 po 20 gr, co czyni 4 zł.

Podbiele Malinowo [Podbiele Malinowo]

Włók 4 po 20 gr, co czyni 2 zł 20 gr.

Włók osiadłych naliczono w tej parafii 10, co czyni 6 zł 20 gr.

**WŁÓKI UPRAWIANE PRZEZ SZLACHTĘ DROBNĄ
PO DWANAŚCIE GROSZY LICZONE**

Znilowo [Żyłowo]

Włók 3 i jeszcze 4½ morgi (w tym jedna od Podbiela) po 12 gr od włóki, co czyni 1 zł 7 gr 13 den.

Znilowo [Żyłowo]

Włók 4 po 12 gr, co czyni 1 zł 18 gr.

Szwiersz Podbiele [Świerże Podbiele]

Włók 11 po 12 gr, co czyni 4 zł 12 gr.

Podbiele Antiqua [Podbiele Stare]

Włók 19 po 12 gr, co czyni 7 zł 18 gr.

Zochowo [Żochy]

Włók 2½ i jeszcze 2½ morgi, na których zagrodnicy siedzą, co czyni 1 zł 17 den.

Stiliangi Mroczi [Mroczi-Stylongi]

Włók 10½ po 12 gr, co czyni 4 zł 6 gr.

Szuliewo Gumowo [Sulewo Gumowo]

Włók 3 po 12 gr, co czyni 1 zł 6 gr.

Wyszemierze et Novaviesz [Wyszomierz i Nowa Wieś]

Włók 6½ po 12 gr, co czyni 2 zł 18 gr.

Wyszemierze Rinolthi³¹ [Wyszomierz Rynoły]

Włók 8¼ po 12 gr, co czyni 3 zł 9 gr.

Wyszemierze Antiqua [Wyszomierz Stary]

Włók 17¼ po 12 gr, co czyni 6 zł 27 gr.

O 1 koła wodnego dorocznego, co przez pół roku na rzece Orz pracuje 6 gr.

Włók szlachty drobnej naliczono w parafii lubotyńskiej 85 i jeszcze 4½ morgi, co po 12 gr
czyni 34 zł 1 gr 13½ den.

Jest jedno koło wodne doroczne, co przez pół roku pracuje, a od niego dać mają 6 gr.

W sumie do wybrania z tej parafii 34 zł 7 gr 13 den.

PARAFIA CZERWIŃSKA

**WŁÓKI SZLACHECKIE OSIADŁE
PO DWADZIEŚCIA GROSZY LICZONE**

Czerwino [Czerwin]

Włók 7½ po 20 gr, co czyni 5 zł.

Od 2 rzeźników po 6 gr, co czyni 12 gr.

Od 2 karczm w arendę puszczonej po 12 gr, co czyni 24 gr.

Od 2 szynkujących gorzałkę po 6 gr, co czyni 12 gr.

Od 3 rzemieślników po 2 gr, co czyni 6 gr.

Szokolowo [Sokolowo]

Włók 3½ po 20 gr, co czyni 2 zł 10 gr.

Laski [Laski Szlacheckie]

Włók 14½ po 20 gr, co czyni 9 zł 20 gr.

Rogowo

Włók 6 po 20 gr, co czyni 4 zł.

Ponikiew Minor et Łączka [Ponikiew Mała i Łączka]

Włók 3¾ po 20 gr, co czyni 2 zł 15 gr.

³¹ *Mazowsze w II połowie XVI wieku. Część 2 – komentarz indeksy*, pod red. Władysława Pałuckiego, Warszawa 1973, s. 214.

Grodzisko Szuski³² [Grodzisko Suski]

Włók 4½ po 20 gr, co czyni 3 zł.

Borek, Przeborowie [Przyborowie] Malinowo

Włók 5½ po 20 gr, co czyni 3 zł 20 gr.

Włók szlacheckich osiadłych naliczono w parafii czerwińskiej 45¼, co czyni 30 zł 5 gr.

Rzeźników naliczono 2 i od nich należy się 12 gr.

Są dwie karczmy puszczone w arendę, co czyni 24 gr.

Jest dwóch szynkujących gorzałkę i od nich należy się 12 gr.

Jest także 3 rzemieślników i oni dać mają 6 gr.

W sumie z włók osiadłych w parafii czerwińskiej 31 zł 29 gr.

**WŁÓKI UPRAWIANE PRZEZ SZLACHTĘ UBOGĄ
PO DWANAŚCIE GROSZY LICZONE**

Przeborowye Malinowo [Przyborowie Malinowo]

Włók 2½ po 12 gr, co czyni 1 zł.

Goczli Damiany [Gocły Damiany]

Włók 7 po 12 gr, co czyni 2 zł 24 gr.

Szkarzino Damiany [Skarżyn Damiany]

Włók 7 po 12 gr, co czyni 2 zł 24 gr.

Goczly Szuchicicze Damiani [Gocły Suchcice Damiany]

Włók 7 po 12 gr, co czyni 2 zł 24 gr.

Goczly Chrosznicze et Skarzino [Gocły Chruśnice i Skarżyn]

Włók 8 po 12 gr, co czyni 3 zł 6 gr.

Skarzino Chrzanowo et Szokolowo [Skarżyn Chrzanowo i Sokolowo]

Włók 4½ po 12 gr, co czyni 1 zł 24 gr.

Włók uprawianych przez szlachtę ubogą jest w tej parafii 36, co czyni 14 zł 12 gr.

³² Tamże, s. 170.

PARAFIA JELEŃSKA [JELONKOWSKA]

**WŁÓKI SZLACHECKIE OSIADŁE
PO DWADZIEŚCIA GROSZY LICZONE**

Przeborowie Malinowo [Przyborowie Malinowo]

Włók 6½ po 20 gr, co czyni 4 zł 10 gr.

Thrnosze et Szgorzałowo [Trynosy i Zgorzałowo]

Włók 11 po 20 gr, co czyni 7 zł 10 gr.

Zaliesie [Zalesie]

Włók 8 po 20 gr, co czyni 5 zł 10 gr.

Rynek cum Volka [Rynek z Wólką]

Włók 6½ po 20 gr, co czyni 4 zł 10 gr.

Szeroczino [Seroczyn]

Włók 6 po 20 gr, co czyni 4 zł.

Jelienye [Jelenie]

Włók 9 po 20 gr, co czyni 6 zł.

Grądy et Zakrzewo

Włók 6½ po 20 gr, co czyni 4 zł 10 gr.

Ponikiew

Włók 8½ po 20 gr, co czyni 5 zł 20 gr.

Czierznye, Prabuthy, Kobylino [Czernie, Prabuty, Kobylin]

Włók 9½ po 20 gr, co czyni 6 zł 10 gr.

Włók szlacheckich osiadłych jest w tej parafii 71, co po 20 gr czyni 47 zł 10 gr.

**WŁÓKI UPRAWIANE PRZEZ SZLACHTĘ DROBNĄ
PO DWANAŚCIE GROSZY LICZONE**

Przeborowie Malinowo [Przyborowie Malinowo]

Włók 3½ po 12 gr, co czyni 1 zł 12 gr.

W sumie do wybrania z tej parafii 49 zł 2 gr.

PARAFIA WĄSEWSKA

**WŁÓKI SZLACHECKIE OSIADŁE
PO DWADZIEŚCIA GROSZY LICZONE**

Wąsowo [Wąsewo]

Włók 20 po 20 gr, co czyni 13 zł 10 gr.
Od 2 karczm przez plebana w arendę puszczonej po 12 gr, co czyni 24 gr.
Od 2 szynkujących gorzałkę po 6 gr, co czyni 12 gr.
Od 3 rzeźników po 6 gr, co czyni 18 gr.
Od 1 kowala (*faber*) 2 gr.

Bruthki [Brudki Stare]

Włók 16 po 20 gr, co czyni 10 zł 20 gr.
Od 1 karczmy w arendę puszczonej 12 gr.
Od 1 kowala (*faber*) 2 gr.

Mokrylias [Mokrylas]

Włók 20 po 20 gr, co czyni 6 zł 20 gr.
Od 2 kół wodnych dorocznych po 12 gr, co czyni 24 gr.

Brzezienko

Włók 10½ po 20 gr, co czyni 7 zł.

Rząsznik et Jemieliszte [Rząsznik i Jemieliste]

Włók 2½ po 20 gr, co czyni 1 zł 20 gr.

W tej parafii naliczono włók szlacheckich osiadłych 59, co czyni 39 zł 10 gr.
Są też tutaj 2 koła doroczne, co czyni 24 gr.
Jest 3 rzeźników, co dać mają 18 gr.
Jest też 2 kowali (*fabris*), a ci dać mają 4 gr.

W sumie od włók osiadłych i wszelkich przemysłów do nich przynależnych
należy się 42 zł 14 gr.

**WŁÓKI UPRAWIANE PRZEZ SZLACHTĘ UBOGĄ
PO DWANAŚCIE GROSZY LICZONE**

Wyszocze, Choiny [Wyszocze, Choiny]

Włók 4½ po 12 gr, co czyni 1 zł 24 gr.

Wyszocze Barthosze [Wyszocze Bartosy]

Włók 7 po 12 gr, co czyni 2 zł 24 gr.

Wyszocze Antigua [Wyszocze Stare]

Włók 9 po 12 gr, co czyni 3 zł 18 gr.

Rząśnik, Mokrylas, Żarnowo, Goczli [Rząśnik, Mokrylas, Żarnowo, Goczli]

Włók 4 po 12 gr i jeszcze 3 morgi po 7 den., co czyni 1 zł 19 gr 3 den.

Włók uprawianych przez szlachtę ubogą jest w tej parafii 24½ i jeszcze 3 morgi,
co czyni 9 zł 25 gr 3 den.

W powiecie ostrowskim naliczono w sumie włók miejskich i szlacheckich osiadłych 379½, co po 20 gr czyni 253 zł.

Włók uprawianych przez szlachtę ubogą naliczono w tym powiecie 221 i [zapis nieczytelny], co czyni 88 zł 23 gr 13½ den.

Kół wodnych dorocznych naliczono 4, co po 12 gr czyni 1 zł 24 gr.

Karczmy puszczone w arendę naliczono 5, co po 12 gr czyni 2 zł.

Młyn dziedziczny jest w tym powiecie jeden i pracuje w nim jedno koło, co czyni 24 gr.

Szynkujących gorzałkę jest 4, co po 6 gr czyni 24 gr.

Rzeźników wiejskich jest 5, co po 6 gr czyni 1 zł.

Rzemieślników wiejskich jest 4, co po 2 gr czyni 8 gr.

W sumie do wybrania z powiatu ostrowskiego 516 zł 19 gr 16 den.

POBÓR Z POWIATU OSTROWSKIEGO ZIEMI NURSKIEJ A.D. 1564³³

**WŁÓKI SZLACHECKIE OSIADŁE I MIEJSKIE
PO DWADZIEŚCIA GROSZY LICZONE**

**Oppidum Ostrowia
[Miasto Ostrów]**

Włók w sumie 85; od 1 koła dziedzicznego 24 gr.

Komorowo, Grądy [Grądy], Stok, Siedliecz [Sielc]

Włók 37; od 14 zagrodników po 2 gr; od 2 kół dorocznych po 12 gr.

Podbiele Malinowo

Włók 4.

Kossowo [Kosewo]

Włók 6.

Jelenie, Sulęczino [Sulęcín Szlachecki], Grądy [Grądy], Zakrzewo

Włók 24½; od 14 zagrodników po 2 gr; od 1 karczmy warendę puszczonej 12 gr; od 1 szynkującego trunki 6 gr; od 1 rzeźnika 6 gr; od 2 rzemieślników po 2 gr.

Ponikiew Cziernie [Ponikiew Czernie]

Włók 9; od 2 zagrodników po 3 gr.

Zalieszie Seroczino [Zalesie Seroczyn]

Włók 20½; od 9 zagrodników po 2 gr; od 1 karczmy warendę puszczonej 12 gr.

Trnosi [Trynosy]

Włók 11; od 4 zagrodników po 4 gr.

Przyborowie

Włók 7½ i jeszcze 4 morgi; od 5 zagrodników po 4 gr.

Sokolowo

Włók 3½.

Rogowo

Włók 6.

³³ Rejestry poborowe woj. mazowieckiego 1494-1580, k. 487-494.

Cervino [Czerwin]

Włók 7½; od 2 kół dziedzicznych po 24 gr; od 2 karczm w arendę puszczonej po 12 gr; od 1 szynkującego gorzałkę 6 gr; od 2 rzeźników po 6 gr.

Zwonek [Dzwonek]

Włók 4½; od 15 zagrodników po 4 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr.

Laski [Laski Szlacheckie]

Włók 14½.

Borek

Włók 3½; od 3 zagrodników po 4 gr; od 1 karczmy w arendę puszczonej 12 gr.

Suchcicze [Suchcice]

Włók 6; od 13 zagrodników po 2 gr; od 1 koła dziedzicznego 24 gr.

Zwonek [Dzwonek]

Włók 10.

Gori et Volka [Góry i Wólka Górska]

Włók 4½; od 4 zagrodników po 2 gr.

Suchcicze Jemielisti [Suchcice Jemieliste]

Włók 7; od 4 zagrodników po 4 gr; od 1 karczmy w arendę puszczonej 12 gr; od 1 kowala (*faber*) 2 gr.

Kunino [Kunin] Zawodzie

Włók 15; od 6 zagrodników po 4 gr; od 1 koła dorocznego 12 gr; od karczmy w arendę puszczonej 12 gr.

Ponikiew Maior [Ponikiew Duża]

Włók 8½; od 22 zagrodników po 4 gr.

Brzezno et Rossos [Brzeźno i Rososz]

Włók 14; od 6 zagrodników po 4 gr.

Wąsowo [Wąsewo]

Włók 20; od 2 karczm w arendę puszczonej po 12 gr; od 2 rzemieślników po 2 gr; od 2 rzeźników po 6 gr.

Bruthki [Brudki Stare]

Włók 16; od 1 karczmy w arendę puszczonej 12 gr; od 2 rzemieślników po 2 gr.

Mokrilas [Mokrylas]

Włók 10; od 10 zagrodników po 2 gr; 2 koła doroczne.

Brzezenko

Włók 10½; od 4 zagrodników po 2 gr; od 1 karczmy w arendę puszczonej 12 gr.

Rząśnik

Włók 2½.

Kleczkowo

Włók 1¼; od 3 zagrodników po 2 gr.

W sumie włók szlacheckich osiadłych i miejskich naliczono w powiecie ostrowskim 369¼ i jeszcze 4 morgi, co czyni 246 zł 7½ gr 3 de.

**WŁÓKI UPRAWIANE PRZEZ SZLACHTĘ UBOGĄ
PO DWANAŚCIE GROSZY LICZONE**

Ubniewo [Ugniewo]

Włók 18½; 1 koło doroczne.

Guthi [Guty]

Włók 20½.

Proszienicza [Proszienica]

Włók 9¼.

Palapus

Włók 5; 1 koło doroczne.

Lubiewo [Lubiejewo]

Włók 7¾ i jeszcze 2 morgi.

Wyszomierz Antiqua [Wyszomierz Stary]

Włók 17¼.

Wyszomierz Novavies [Wyszomierz Nowa Wieś]

Włók 6½.

Rinolthi [Rynolty]

Włók 8¼; od 1 zagrodnika 2 gr.

Zochowo [Żochowo]

Włók 9 i jeszcze 4½ morgi

Mroczi

Włók 9½.

Gumowo Sulowo [Gumowo Sulewo]

Włók 4.

Podbiele Antigua et Nova Mansi [Podbiele Stare i Podbiele Nowe Włoki]

Włók 41¾ i jeszcze 1 morga; od 1½ koła dorocznego 18 gr.

Przyborowie

Włók 6½.

Szkarzino Damiani [Skarżyn Damiany]

Włók 11½.

Goczli Damiani [Gocły Damiany]

Włók 22.

Ponikiew Grodzisko

Włók 4½.

Suchczicze Zwonek [Suchcice Dzwonek]

Włók 3¾; od 3 zagrodników po 2 gr.

Kleczkowo

Włók 1; od 2 zagrodników po 2 gr.

Wyszocze Choini Barthoszi [Wyszocze Choiny Bartosy]

Włók 20½.

Włók uprawianych przez szlachtę ubogą naliczono w powiecie ostrowskim 230¼, co czyni 92 zł 3 gr.

Zagrodników, co mają dać po 4 gr, naliczono w powiecie ostrowskim 71, co czyni 9 zł 14 gr.

Zagrodników, co mają dać po 2 gr, naliczono w powiecie ostrowskim 81, co czyni 5 zł 12 gr.

Kół młyńskich dziedzicznych naliczono 4, co po 24 gr czyni 3 zł 6 gr.

Kół młyńskich dorocznych naliczono 10½, co po 12 gr czyni 4 zł 6 gr.

Karczmy puszczone w arendę naliczono 12, co po 12 gr czyni 4 zł 24 gr.

Szynkujących gorzałkę naliczono 2, co po 6 gr czyni 12 gr.

Rzeźników wiejskich naliczono 5, co po 6 gr czyni 1 zł.

Rzemieślników wiejskich naliczono 7, co po 2 gr czyni 14 gr.

Od kół młyńskich, karczmy i ludzi bawiących się różnymi procederami,
należy się w sumie 28 zł 28 gr.

**OPPIDUM OSTROVIA
[MIASTO OSTRÓW]**

Dupla szosu 20 zł.

Od 38 kotłów gorzałczanych po 24 gr, co czyni 30 zł 12 gr

Od 25 komorników po 7 gr, co czyni 5 zł 25 gr.

Rzeźników, kupczących solą i innych ludzi, od których należy się po 7 gr naliczono 40, co czyni 9 zł 10 gr.

Od 5 szynkujących gorzałkę po 6 gr, co czyni 1 zł.

Piekarzy i innych ludzi, od których należy się po 4 gr jest 75, co czyni 10 zł.

Od ostatniego dnia kwietnia uwarzono w tym mieście 432 wary piwa, od których należy się po 3 gr czopowego, co czyni 43 zł 6 gr.

W sumie do wybrania z miasta Ostrowi 119 zł 23 gr.

Razem do wybrania z wiosek powiatu ostrowskiego i miasta Ostrów 487 zł 1½ gr 3 den.



Ilustracja 7. Talar litewski zwany też półkopkiem litewskim Zygmunta Augusta, waga 28,39 grama.

Pod monogramem królewskim oznaczono cyframi rzymskimi przymusową wartość tej monety opiewającą na 30 groszy litewskich, co odpowiadało 37,5 groszy polskich, gdy tymczasem kurs talarów obcych wynosił w tym czasie 33 grosze polskie. Taka różnica to dowód na pustkę w skarbie wywołaną przedłużającą się wojną w Inflantach. Na rewersie monety: Orzeł polski, Pogoń litewska, „Wąż” Sforzów, Archanioł Michał kijowski, Niedźwiadek żmudzki, Krzyż wołyński³⁴.

³⁴ Tadeusz Kałkowski, *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków 1963, s. 88-89.

BIBLIOGRAFIA

Besala Jerzy, *Małżeństwa królewskie. Jagiellonowie*, Warszawa : Bellona Spółka Akcyjna, 2006.

Besala Jerzy, *Zygmunt August I jego żony : studium historyczno-obyczajowe*, Poznań : Wydawnictwo Zysk i S-ka, 2015.

Cynarski Stanisław, *Zygmunt August*, Wrocław : Zakład Naukowy im. Ossolińskich, 1988.

Historia wychowania, t. 1, pod red. Łukasza Kurdybachy, Warszawa : Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1967.

Januszek-Sieradzka Agnieszka, *Bezimienni. Recordantes na szlakach jagiellońskich podróży w XV-XVI stuleciu*, [w] *Elity i masy w społeczeństwach Czech i Polski w średniowieczu i wczesnych czasach nowożytnych*, red. Agnieszka Januszek-Sieradzka, Henryk Gmiterek, Wojciech Iwańczak, Paweł Kras, Lublin : Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 2016, s. 257-274.

Jasienica Paweł, *Polska Jagiellonów*, Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1975.

Kałkowski Tadeusz, *Tysiąc lat monety polskiej*, Kraków : Wydawnictwo Literackie, 1963.

Kolankowski Ludwik, *Zygmunt August, Wielki Książę Litwy do roku 1548*, Lwów : Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej, 1913

Prawa, konstytucje y przywileje Krolestwa Polskiego, y Wielkiego Xięstwa Litewskiego y wszystkich prowincyi należących, vol. 2, Kraków : W Drukarni J. K. Mści y Rzeczypospolitey, 1733.

Przeździecki Aleksander, *Jagiellonki polskie w XVI wieku. Obrazy rodziny i dworu Zygmunta I i Zygmunta Augusta Królów Polskich*, Kraków : Drukarnia Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1868.

Rachunki dworu królewskiego 1544-1567, współtworzył Adam Chmiel, Kraków : nakładem Akademii Umiejętności, 1911.

Siemieńska Halina, *Itinerarjum Jana Zamoyskiego, Zamość, Zygmunt Pomarański i Spółka*, 1920.

Tomkowicz Stanisław, *Na dworze królewskim dwóch ostatnich Jagiellonów*, Kraków : skład główny Gebethner i Wolff, 1926.

Złotkowski Piotr, *Nazwy miejscowe dawnego powiatu nurskiego na Mazowszu*, „Zeszyty Cyrylo-Metodiańskie” 2017, z. 6, s. 96-111.

ŹRÓDŁA ARCHIWALNE

Kartoteka Słownika Historyczno-Geograficznego Mazowsza w Średniowieczu, oprac. zespół pod kierunkiem Adama Wolffa, Pracownia Atlasu Historycznego Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk.

Rejestry poborowe woj. mazowieckiego 1494-1580, sygn. 1/7/0/3/38, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie.

ILUSTRACJA WYRÓŻNIAJĄCA ARTYKUŁ

Włościanie w latach 1548-1572. Litografia Jana Matejki z serii *Ubiory w Polsce 1200-1795*, nr 43. Źródło: Biblioteka Cyfrowa Uniwersytetu Wrocławskiego *bibliotekacyfrowa.pl*.